

Firmy nie liczą na przywileje

Przedsiębiorstwa rodzinne nie oczekują od państwa dodatkowych udogodnień, choć wnoszą do gospodarki bardzo dużo. •B2

Firmy nie liczą na przywileje

GOSPODARKA

Przedsiębiorstwa rodzinne nie oczekują od państwa dodatkowych udogodnień, choć wnoszą do gospodarki bardzo dużo.

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie, poświęcone roli i znaczeniu **firm rodzinnych** w Polsce. – Gdy ktoś pracuje w firmie, w nazwie której umieszcza dodatkowo swoje nazwisko, to jego działalność wygląda inaczej niż typowej firmy – mówił, otwierając dyskusję, prezydent Bronisław Komorowski.

– Nie można **firmom rodzinnym** wypominać ostrożniejszego podejścia do biznesu, co przekłada się na ich wolniejszy rozwój. Wnoszą bowiem do gospodarki zupełnie inne wartości – dodał prezydent Komorowski.

– Dekadę temu nawet wśród **firm rodzinnych** nikt nie myślał o ich odrębności w stosunku do całej gospodarki. To podejście zaczyna się dopiero zmieniać – mówił Andrzej Blikle, prezes Stowarzyszenia Inicjatywa **Firm Rodzinnych**.



♦ Firmy prywatne wnoszą do gospodarki szczególne wartości – podkreślał **prezydent Bronisław Komorowski**

W swoim wystąpieniu podkreślał także stabilność tego typu firm, gdzie kadencja zarządu trwa zwykle 20–30 lat, co w oczywisty sposób przekłada się na stabilność ich rozwoju. Z drugiej strony, gdy firma ma kłopoty, właściciele często zastawiają prywatne majątki, aby nie dopuścić do jej upadku.

– **Firmy rodzinne**, a przez to wszystkie małe i średnie spółki, to nasi główni odbiorcy, a ich rola w gospodarce wciąż nie jest dostatecznie doceniana – podkreślał Bogusław Chrabota, redaktor naczelny

„Rz”, która była patronem medialnym wydarzenia.

Zwrócił także uwagę, iż w Europie **firmy rodzinne** odpowiadają za ok. 5 mln miejsc pracy i co najważniejsze – bardziej stabilnych niż w innego typu spółkach. Uczestnicy dyskusji zauważyli, że właśnie **firmy rodzinne** są w stanie stworzyć nowe miejsca pracy – nawet w niepełnym wymiarze – osobom powyżej 50. roku życia, co opóźni ich przejście na emeryturę czy choćby staranie się o rentę.

W Europie obroty generowane przez **firmy rodzinne** są

szacowane na ok. 1 bln euro – są to nie tylko niewielkie przedsiębiorstwa, ale wiele koncernów kontrolują również rodziny.

– Nikt nie oczekuje specjalnych zasad czy udogodnień. Chodzi nam o to samo co pozostałym firmom, czyli jasne i liberalne – ocenił Matti Vanhanen, szef Fińskiego Związku **Firm Rodzinnych**, oraz były premier Finlandii. Dodał, że w tym kraju firmy mogą skorzystać jedynie z bardziej zliberalizowanych zasad prawa spadkowego. – Roli takich firm nie można sprowadzać do podatków, ale trzeba pamiętać o ich znaczeniu w budowaniu stabilnego systemu gospodarczego oraz oddziaływania na społeczność lokalne – podkreślił Vanhanen.

Prezydent Bronisław Komorowski zapowiedział z kolei starania jego kancelarii o ułatwienia w działalności firm. Do Sejmu trafił już projekt dotyczący postępowania przed sądami administracyjnymi, ogłoszono Zieloną Księgę dotyczącą zasad stanowienia prawa. –*pm*